

# KATOLIK

Pismo poświęcone ludowi ku cnocie, nauce, zubożeniu.

Szczuń Język ojców! to prawo Boga a oziółeka obowiazek.

Wiera, miłość  
Boga i bliźniego, oświata.

Oszczędność, trzeźwość,  
stowarzyszenia.

Adres dla telegramów:  
Katolik Beuthenoberschlesien.

Telefon nr. 1020

„Katolik“ z 2 dodatkami dwutygodniowymi: „Rodzina“ i „Dzwonkiem“ wychodzi w każdy Wtorek, Czwartek i Sobota i kosztuje na kwartał 1,35 mk. Z odnoszeniem do domu przez agenta 1,50 mk.

Bytom G.-S., Czwartek 14-go października 1909.

„Katolik“ z „Pracą“ 1,60 m. i „Katolik“ z „Rolnikiem“ 1,60 mk. Z odnoszeniem do domu przez agenta 1,75 mk. Ogłoszenia przyjmują się za opłatą 25 fen. od wiersza (rzadka) drobnego.

Przy sądowym dochodzeniu naszyen pretensyl za ogłoszenia przy konkursach, akordach i t. d. wszelkie rabaty upadają.

## Wiece wyborców polskich

odbędzie się w niedzielę, 17 b. m., o godzinie 4 po południu w lokalu p. Głazowskiego przy ulicy Kalwaryjskiej w Niemieckich Piekarach. Przemawiać będzie poseł p. Napieralski.

Zwołujący.

## Wiece robotnicze

odbędzie się w niedzielę, 17 października r. b.:

1) W Laurahucie po południu o godzinie 3½ w podwórzu p. Stempnińskiego, Nagelstr. 12. Przemawiać beda prezes Przybyła i Nokielski.

2) W Piotrowicach po południu o godzinie 3½ na roli p. Pawła Gwoździ, No. 4. Mówca: J. Korpus z Bochum, sekretarz „Zjednoczenia“.

Liczny udział w wiecach rodaków i rodaczek pożądanym. Zjednoczenie Zawodowe Polskie.

## Wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej drażni Niemców.

Gdy się tak czyta o tych wszystkich prześladowaniach, na które są narażeni Polacy ze strony hakatystów, to mimowolnie nasuwa się to pytanie, czy też ci ludzie wierzą w jakąś sprawiedliwość Boską. Zdaje nam się, że nie wierzą, bo nie chwytają się takich środków, które potępić musi każdy, kto ma iskierkę sprawiedliwości w sercu. Najnowsze zdarzenie, które miało miejsce w Westalii, dowodzi nam dobitnie, jak to hakatystów nawet wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej drażni. O tym wypadku pisać do „Wiarusa“ co następuje:

Dnia 3 października odbyła się w miejscowości Werne przy Langendreer, w powiecie bochumskim, uroczystość poświęcenia węgle kamiennego pod nowy kościół katolicki. Na uroczystość tę zaproszone zostało oprócz towarzystw niemiecko-katolickich, także Towarzystwo polsko-katolickie św. Barbary. Towarzystwo to nie miało własnej chorągwi, postanowiło wszakże chorągiew do tego czasu sprawić. I sprawiono też sztandar okazały, bogato wyszywanym, z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej z okalającym napisem: „Królowo Korony naszej, módl się za nami!“ Jeszcze przed nadesłaniem chorągwi udał się p. Wojciech Kubiak, przewodniczący towarzystwa, do ks. wikarego Keespe z zapytaniem, czy zechce chorągiew poświęcić. Ksiądz wikary Keespe przrzekł. Kiedy wszakże chorągiew nadeszła, ksiądz wikary stawiał warunek, żeby chorągiew zameldowano policji! Policja zaprosiła p. Kubiaka do siebie i to z chorągwią. Dnia 2 b. m. poszedł p. Kubiak z członkiem towarzystwa p. Janem Nowakiem do ks. wikarego Keespe, ponawiając prośbę o poświęcenie sztandaru. Duchowny znowu żądał poświęcenia policji! Na to wywiązała się ożywiona wymiana zdań i obydwaj Polacy dowodzili księdzu, że chorągwi policji meldować nie potrzeba. W końcu przekonali Polacy ks. wikarego, który przrzekł, że nazajutrz po wielkim nabożeństwie w zakrystyi chorągiew poświęci.

Tymczasem otrzymał tej samej soboty, 2 b. m. p. Kubiak z urzędu policyjnego w Werne odpowiedź na podanie z dnia 28 z. m., w której nie zezwala się na noszenie tej chorągwi publicznie, gdyż napis: „Królowo Korony naszej, módl się za nami“ oraz obraz czarny (!) Matki Boskiej Częstochowskiej, „stanowi podburzanie i środek agitacyjny do dażeń narodowo polskich“!

Dnia 3 b. m. przybyło na sale zebrania dwóch policjantów z zapytaniem do przewodniczącego, czy członkowie towarzystwa chcą z chorągwią owa brać udział w uroczystości poświęcenia kamienia

węgielnego. Odpowiedziano: tak! Policjanci zagrozili, że w takim razie chorągiew zabiorą, poczem poszli.

Polacy szli ze zwiniętą chorągwią do kościoła, w kościele zaś ustawili nie obok innych, niemiecko-katolickich towarzystw. Naraz przystępuje do Polaków duchowny, każe chorągiew z Matką Boską Częstochowską zwinać i nakryć. Z rozwiniętą stać przy ołtarzu nie pozwolił, ponieważ nie chce mieć nieprzyjemności ze strony policji, poczem zagroził, że jeżeli nie usłuchają Polacy, to ich z kościoła każe wyprowadzić!

Chorągiew ku wielkiemu zmartwieniu zwinięto. Powstało w kościele poruszenie. Szeptano: dlaczego? dlaczego? Przewodniczący oraz członek Piatvšek udali się teraz na plebanie z prośbą do księdza, by im pozwolił przy ołtarzu stać z rozwiniętym sztandarem, inaczej Polacy kościół opuszcza. Odmówił duchowny. Na to Polacy z sztandarem kościół opuścili.

Niektórzy rodaków opamiętało takie wzruszenie, że płakali głośno czyniąc ubliżenie dla wizerunku Matki Boskiej Częstochowskiej

## „Czemu Niemcy z nas?“

Znaczenie dzieci dla przyszłości narodu wszędzie zrozumiano, wszędzie toczy się też walka o te dzieci. Nie tylko tu w krainie smutnej sławy dobrodziejstw pruskich, ale pomiędzy innymi także w Czechach. Lepsze tam Czechom pod sprawiedliwymi rządami sędziwego cesarza austriackiego; mogą oni tam stawiać sobie za własny pieniądź własne szkoły czeskie.

Z możliwości tej korzystają Czesi w obszernej mierze i owe ich małe, ciche, białe domki są silnymi fortecami przeciwko germanizacji. A fortece te stawia się i ze złotych pieniędzy bogaczy i z czarnych kęsów chleba, które dobrowolnie sobie od ust odją ubogi robotnik. A nie tylko tego kawałka chleba musi sobie nieraz odmówić ów ubogi robotnik czeski, nie chcąc posyłać swych dzieci do szkół germanizatorskich, które są raczej wypaczeniem szkoły, pozbawieniem kultury, ale biedak ów narażony jest na to na „vypovidani z bytów“, czyli na utratę mieszkania i pracy, skoro mieszka u zagorzałego Niemca i u niego pracuje. Rokrocznie po miastach niemieckich setki meczenników narodowych obozuje na ulicach, na ślocie, słuchając drwin i szyderstw głupiej hołoty.

Tak waleczą i ciernią za ojczyznę swą Czesi, a ofiary wszystkie chętnie skadają, bo wiedzą, że zbawić się mogą tylko trudem, bo Czesi do szpiku kości przejeżdżają owa „święta miłość kochanej ojczyzny“, dla której nie żal żyć w nędzy, nie żal i umierać“.

Spojrzyjmy w to lustro czeskie my Polacy tu pod zaborem pruskim, którzy znacznie więcej mamy przyczyny do wyczerpania wszystkich naszych sił w obronie naszych dzieci. Nie wolno nam wprawdzie w kulturowych Prusach stawiać własnych szkół, ale są liczne inne środki, za pomocą których możemy ratować dzieci przed zarazą germanizatorską. Czy chwytamy się tych środków?... po części tak, ale po części niestety nie.

Ten dom polski, który tu jedynie może i powinien być dla każdego dziecka polskiego owym kamiennym fundamentem, na którym niewzruszenie stać się może polskość każdego Polaka, każdej Polki, ten dom polski tu niestety zbyt często pod względem narodowym nie czyni nic. Niejeden ojciec, niejeden matka wyśle swego syna, swą córkę w świat na chybił trafił. Nieco podstaw religijnych z nauki przygotowawczej do sakramentów św., podstaw narodowych żadnych.

Owocem tego nieszczęsnego niedbalstwa — zapaństwo i inne zbrodnie narodowe — owocem tego ordynarne obelgi i przewiska, które później w zaprańczej pysze rzuca dziecko w twarz rodzonemu ojcu, rodzonej matce. Niejeden ojciec, niejeden matka wylewa potem łzy nad wyrodkiem, odstępca, szkodnikiem własnego narodu.

Za późno!... trzeba było dziecko za lat pierwszej młodości uczyć miłości i poszanowania wszystkiego, co nasze, co polskie; trzeba było nauczyć je śpiewać piękne nasze polskie pieśni i piosenki, by nie lubowało się w szkaradnych frantówkach niemieckich; trzeba mu było dać gazetę do ręki, by ją całej rodzinie na głos czytało; trzeba było przyzwyczaić je od młodości do modlenia się na polskiej księżce do nabożeństwa; trzeba było posyłać na zebrania towarzystw naszych; trzeba było uczyć słowem i przykładem spełniania naszych obowiązków narodowych, z których najprzedszymszym: wychowanie-dzieci w duchu narodowym.

Spełnianie wymienionych tu i innych obowiązków narodowych nie kosztuje zbyt wielkich ofiar, wynagrodzi się błogosławieństwem dzieci i przyszłości naszej. Nagrodą niedbalstwa będą przekleństwa, wyrzuty, skargi i echo piosenki poetki naszej Maryi Konopnickiej:

Gdy przyjdzie dzień, gdy przyjdzie czas,  
Pędzony od stuleci,  
O matko, czemu Niemcy z nas?...  
Spytają twoje dzieci!

## Wiadomości z całego świata.

### NIEMCY.

— Z „kulturowych“ Niemiec. O jaskrawym wypadku, przypominającym nieco tortury średniowieczne, donosi „Vorwärts“ z Norymbergii. Pewnej nauczycielowej zaginęły brulionowe kolczyki i w pierwszej linii padło podejrzenie na służącą, że je skradła. Zabrano ją więc na odwach policyjny, gdzie dziewczyna przyznała się do winy, lecz oświadczyła, że wrzuciła kolczyki w ogień. Tymczasem po kilku dniach kolczyki się znalazły, bo właścicielka ich sama je gdzieś położyła i potem nie mogła ich znaleźć. Wobec tego dziwiono się ogólnie, że służąca przyznała się do popełnionego występku. Sprawa się wnet wyjaśniła, oto na odwachu policyjnym 4 policjantów wzięło służącą w obroty, pokazali jej jakiś loch ciemny i zagrozili jej, że tam się na noc dostanie, skoro nie przyzna się do winy. Aby więc tego uniknąć, dziewczyna powiedziała, że skradła kolczyki, chociaż tego nie uczyniła. Zająście to wywołało usprawiedliwione oburzenie i postanowiono w tej sprawie zainterpelować magistrat.

Wypadki takie zdarzają się nie tylko w Norymbergii, mianowicie ludzie biedniejsi — nie mogący się jeszcze dostatecznie wysłowić w kulturalnym języku, są narażeni na rozmaite nieprzyjemności.

— Nowa ustawa Rzeszy, dotycząca ogólnego uporządkowania zabezpieczeń, jest, jak wiadomo, już od dłuższego czasu przedmiotem obrad w radzie związkowej. Obecnie prace przygotowawcze już tak daleko postąpiły, że cały projekt ustawy w radzie związkowej w miesiącu listopadzie r. b. będzie mógł być wykończonym i w początku grudnia przedłożonym parlamentowi niemieckiemu. Komisja redakcyjna opracowała już dwie pierwsze księgi według uchwał pierwszego czytania w wydziałach rady związkowej, a cztery księgi pozostające niebawem także zostaną wykończone. Wobec obfitości materiału ustawy, ujętego 1800 paragrafami i wobec wielkich spraw zasadniczych, w których czynniki miarodajne bynaj-

mniej się nie zgadzają, nie ma widoków, aby parlament z projektem tym aż do wakacji letnich roku 1910 mógł się załatwić.

#### AUSTRO-WEGRY.

— Przeciw Niemcom w Pradze. „Narodni Listy“ donoszą, że Rada miejska uchwaliła usunąć wszystkie niemieckie napisy i wywieszki na domach, będących własnością miasta. Jeden z lokatorów, mianowicie pewien introligator, nie chciał usunąć niemieckiego napisu na pisemne wezwanie wystosowane do niego. Zawieszano go więc ponownie, pod groźbą wypowiedzenia najmu lokalu do usunięcia szyldu niemieckiego.

— Burzliwe sceny w sejmie Krainy. Podczas ostatniego posiedzenia sejm w Lublanie przyszło do burzliwych zajęć. Słowieńska partya ludowa postawiła wniosek o unieważnienie mandatów trzech liberalnych posłów słowieńskich, co wywołało na ławach liberalno-słowieńskich ogromną wrzawę, przyczem bito w pultry i rzucono „żabki“, z których jedna trafiła w głowę stenografa sejmowego. Nadaremnie starał się marszałek przywrócić porządek. Hałas coraz bardziej wzrastał, tak, że marszałek musiał przerwać posiedzenie i zwołać komisję dyscyplinarną, która uchwaliła wykluczenie z trzech posiedzeń posłów Turka i Supancicza. Gdy po ponownym otwarciu posiedzenia marszałek wezwał tych posłów do opuszczenia sali, ci nie uczynili zadość temu żądaniu, a hałas wszczął się ze wznowioną siłą. Wobec tego marszałek polecił woźnym sejmowym wyprowadzić tych posłów ze sali. Wówczas inni słowieńscy posłowie liberalni otoczyli ich i nie dopuścili woźnych, przyczem nawet przyszło do czynnych starć z woźnymi. Poseł Turk, któremu skaleczono rękę, krzychał: „Żadna siła ziemi nie jest w stanie usunąć mnie ze sali!“ Słowieńscy posłowie katolicy wołali do liberalnych: „Wstydźcie się! To są przedstawiciele miasta Lublany!“ Gdy wrzawa coraz bardziej się wzmagala, marszałek ponownie przerwał posiedzenie i znowu zwołał komisję dyscyplinarną przeciw posłom Novakowi, Vilsanowi i Gangenowi, którzy jednak wobec komisji oświadczyli, że nie usłyszeli upomnienia przewodniczącego i usprawiedliwili się. Po ponownym otwarciu posiedzenia posłowie Turk i Supancicz za namową innych posłów salę opuścili, poczem dalszy ciąg posiedzenia odbył się w spokoju.

#### HISZPANIA.

— Anarchista Ferrer przed sądem wojennym. W Barcelonie rozpoczął się w sobotę proces przeciw kierownikowi tamtejszych szkół zreformowanych, Ferrerze, który miał być sprawcą i przywódcą ostatniego ruchu rewolucyjnego w Katalonii. Oskarżenie zarzuca mu, że pomiędzy papierami jego znaleziono dokumenty, świadczące, iż Ferrer dążył do zamienienia Hiszpanii na republikę. Świadkowie zeznali dalej, że Ferrer jest czynnym anarchistą, który ruch rewolucyjny popierał. Ferrer, na którego rzecz urządziły socjalistyczne i rewolucyjne żywoły żywa agitacja, przeczy stanow-

F. Bernatowicz.

## POJATA

CÓRKA LEZDEJKI.

(Ciąg dalszy).

— Witaj, śliczna Lasdono! <sup>1)</sup> cześć i chwała tobie! — zawołał, zdejmując czapkę i ocierając pot z czoła. — Jakżeś piękna w tej leśnej odzieży! Tak niegdyś nasze matki chodzić musiały. Gdybym był miał szczęście zrana cię ujrzeć, możeby się lepiej mym łowom powiodło; teraz niestety! z próżnemi wracam trokami <sup>2)</sup>, a co gorsza, nie wiem, gdzie się znajduje. Bądźże tak dobra, powiedz mi, czy daleko stąd do Kiernowa?

— Do Kiernowa? — powtórzyła zdziwiona Pojata. — Wszakże Kiernów kilka kroków za temi drzewami.

— Czy to być może, Kiernów za temi drzewami? Prawdziwie, nigdybym nie uwierzył, gdybym nie od ciebie to słyszał. Jeżeli tylko nie jesteś duchem zwoźniczym i nie masz zamiaru obłądzić i tak już zbiedzzonego myśliwca, tobym cię prosił, abyś mnie na drogę wyprowadzić chciała. Patrz tylko na mego kaszta i te poczciwe sobaki, jak srodze zmęczone! Wyprowadź nas z tej gęstwy, ja cię za to zwierzyną opatrzę.

Pojata nie wiedziała, co czynić. Obietnica myśliwca opatrzenia zwierzyną, której wcale przy nim nie widziała, nie bardzo korzystnie zalecała jego sposób myślenia, tembardziej, iż przed chwilą sam wyznał, że próżne ma troki. Zostać jednak na miejscu przy zapadającej nocy większem było niebezpieczeństwem,

cho, jakoby był brał udział w ruchu rewolucyjnym i uważa zestawione przeciw niemu oskarżenie za dzieło i intrygę swoich wrogów. Po ukończeniu przesłuchów wniosł prokurator przeciw Ferrerze o karę śmierci.

Podobno sąd przychylił się do wniosku prokuratora, nie chce jednak ogłosić wyroku, póki z Madridu nie odbierze wskazówek. Rząd hiszpański prawdopodobnie namyślił się dobrze, czy Ferrera skazać na śmierć, gdyż wyrok taki roznamietniłby wszystkie żywioły socjalistyczne i republikańskie. Mogłoby przysięść do poważnych rozruchów i zamachów w kraju.

#### TURCJA.

— Nieudana ucieczka zdetronizowanego sułtana Abdul Hamida. Według telegramu londyńskiego „Daily Telegraph“ usiłował zdetronizowany sułtan Abdul Hamid uciec z swego pałacu w Salonikach. Łóżko jego miało zostać naprawione i w tym celu sprowadzono do niego ślusarza. Gdy ślusarz przybył i pozostał sam z sułtanem, krzyknął tenże na niego z groźną miną: „Nie wstydziś się chcieć tak brudny jak jesteś dotknąć się łóżka swego sułtana? Zrzuc natychmiast ubranie i wykap się w wannie!“

Ślusarz ani się spostrzegł, jak się znalazł w wannie. Sułtan tymczasem wdział szybko na siebie ubranie ślusarza i niespostrzeżony przez służbę wymknął się z pałacu. Na ulicy poznano go jednak i odstawiono go do pałacu, gdzie straż nad nim wzmocniono.

### Wiadomości bliższe i dalsze.

— Z pogranicza. Rzeka Brwnica, płynąca wzdłuż granicy między Królestwem Polskim a powiatami bytomskim i tarnogórskim, wyrządza co roku na wiosnę i w lecie dużo szkody posiadicielom po obu stronach, bo bieg tej rzeki jest dość kręty, a korwyto miejscami zarosło trawskiem i zaniechane mułem. Okazała się potrzeba uregulowania tej rzeki i w tym celu władze pogranicznych powiatów z obu stron tej rzeki oglądały w tych dniach te rzeki i jej brzegi od miejscowości Niezdary aż do młynu Oparowego — na przestrzeni ogółem 18 kilometrów. Władze te uznały konieczność regulacji Brwnicy i postanowiły regulację tę wykonać jednolicie.

— Nauczyciele górnośląscy dnia 11 bm. byli u prezesa regencji opolskiej, to jest deputacya ich, wybrana na zebraniu nauczycieli w Zabrze, udała się do prezesa regencji. Chodzi im o tak zwane „dodatki miejscowe“ do myta, których im miasta w obwodzie przemysłowym, mianowicie Gliwice, Bytom, Król. Huta, Mysłowice i Tarn. Góry, nie chcą przyznać tak, jak tego sobie nauczyciele życzą. Nauczyciele są z tego powodu bardzo rozgoryczeni. — Prezes regencji mógł im być powiedzieć, że obywateli płaćcy podatki są jeszcze więcej rozgoryczeni na zbyt wysokie podatki.

niż kilkadziesiąt kroków postąpić obok człowieka, który, prócz samowchwalstwa, właściwego myśliwym, grzeczną miał powierzchowność i nie zdawał się zasługiwać na niedowierzanie. Śmiało więc idąc naprzód, prowadziła go znanymi ścieżkami. Gdy już wyszli na pole otwarte, Pojata, ukazawszy Kiernów, w przeciwną stronę udać się chciała; zmartwiony myśliwiec, widząc ją odchodzącą, stanął jak wryty i oglądając się na wszystkie strony, wołał za przewodniczką:

— Śliczna Lasdono! albo zdejm z mych oczu te czary, albo mnie na lepszą wyprowadź drogę, bo na Bentysa <sup>1)</sup> przysięgam, że nic, prócz ciebie, nie widzę!

— Tylko mnie proszę nie nazywać Lasdoną, ja jestem prostą Kiernowa wieśniaczką — mówiła, wracając Pojata. — Jeżeli chcecie koniecznie, bardzo dobrze; zaprowadzę was tam, gdzie się gościniec zaczyna; jednak mocno się dziwię, że nie widzicie tej kupy murów, która w oczy tak bije. Wszakże to nie jest jeszcze tak ciemno.

— O ty moja kiernowianko, piękniejsza nad wszystkie Lasdony i Ragasny <sup>2)</sup>, wierz mi, kiedy mam szczęście patrzeć na ciebie, wcale nie powinienem być napominany, że nic więcej nie widzę!

— Przecież ja mniejsza od tego zamczyska — rzekła uśmiechając się Pojata. — Prawdziwie wzrok wasz jest osobliwy. Jeżeli temi samemi oczyma szukacie dzików i jeleni, nie bardzo wieść się wam musi w waszem łowiectwie.

— Dlaczego niema się wieść, to tylko dzisiejszy dzień taki. Ja w łot strzałą przeszywam motyle. Co jednego dnia ujdzie, drugiego się znachodzi. W łowiectwie jak w kochaniu, trzeba znosić niełaski bogini, a nade wszystko trzeba być wytrwałym.

Tak rozmawiali, idąc przez łąkę. Kofi prowadzony postępował za panem, a psy mu wiernie towarzy-

— **Pleniadze drożej!** w ostatnim czasie bardzo. Już kilkakrotnie Bank rzeszy niemiecki podwyższył stopę procentową oraz dyskontową. Na dziś poniedziątek zapowiedziano podniesienie stopy dyskontowej o cały jeden procent, tak, że wynosiłaby miała już 5 procent.

**Bytom.** Panorama stała na całe półrocze zimowe została otwarta w Bytomiu w pewnym domu naprzeciw nowej poczty na ul. Piekarskiej. W pierwszym bieżącym tygodniu panorama pokazuje widoki z miasta Wiednia. Co tydzień to inne będą widoki pokazywane z różnych okolic całego świata. Warto tę panoramę zwiedzać, zwłaszcza jak są pokazywane rzeczy szczególnie ciekawe i pouczające. Nie każdy może po świecie podróżować i nabrać „szerszego poglądu“ na świat, ale do panoramy niemal każdy może iść, bo to rzecz tania. Wstępne kosztuje 20 fen.; poza tem w Towarzystwach polskich można nabyć biletów wstępu po tańszych cenach.

**Radzionków.** Na szosie stąd do Buchacza uszkodzono niedawno 7 drzewek. Landrat tarnogórski wyznaczył teraz 10 marek nagrody za wykrycie sprawcy.

**Lipiny.** Lombard (czyli „lejamt“) gminny będzie tu otwarty dnia 15 października br., i to w domu gminnym (ratuszu) od zachodniej strony na parterze.

**Świętochłowice.** Nowa apteka, i to zupełna, ma tu niebawem powstać. Koncesję na otwarcie tej drugiej u nas apteki już udzielono ze strony władzy.

**Hajduki.** W Nidziedzińcu w lesie nieliczny hr. Donnersmark pewnego hutnika przy kłusownictwie. Ujęty hutnik prosił leśniczego, aby ten go nie podawał do kary, bo on (hutnik) bardzo mało zarabia a ma liczną rodzinę, której wyżywić nie może, i dlatego chciał dla dzieci upolować sobie zajęcia. — Smutne to stosunki, jeżeli tak jest.

**Hajduki.** Na urządzenie tu dworca kolejowego żądała dyrekcyja kolejowa od gminy tu-tejszej 100 000 marek zapomogi. Gmina tymczasem uchwaliła dać tylko 50 000 mk. Ani dyrekcyja kolejowa ani minister w Berlinie się na to nie zgodził. Ostatecznie jednak kolej zgodziła się na warunki gminy, a to rzekomo z tego powodu, że huta „Bismark“ sprzedaje kolei stosunkowo tanio grunta na stacye i dworzec. Gmina da kolei tedy tylko 50 000 marek i otrzyma stacye według swych życzeń.

**Laurahuta.** Pionier Robert Fröhlich z Nysy, pochodzący tutaj, zbiegł z wojska dnia 1 bm. W tych dniach jeden z policjantów tutejszych był w Katowicach, tam zbiegłego Fröhlicha, którego znał, przypadkiem spotkał, aresztował go i odstawił do katowickiej komendy obwodowej.

— Mówiono i pisało, że tu w parafii ma być ustanowiony nowy drugi grabarz, na co miało się pobierać na probostwie osobne dodatki do opłat po-

szły po bokach. Słońce już było zaszło zupełnie, ale noc jeszcze nie spadła. Pojata próbowała nieraz kroku podwoić, myśliwiec widząc jej pośpiech, skrzył się na zmęczone nogi i był przyczyną, że przewodniczka wolniej iść musiała.

— Teraz już, spodziewam się, że gdyby wam i oczy zawiązano, trafilibyście do Kiernowa — mówiła, wyprowadzwszy go na bity gościniec. — To są mieszkanka rybackie, tu się stary wał zaczyna, a tam dalej zamczysko. Bądźcie więc zdrowi, niech was bogowie prowadzą!

— Nic nie widzę, ni drogi, ni wału, ni zamku — założywszy ręce, odpowiedział myśliwiec.

— Chyba żartujecie ze mnie — rzekła urażona Pojata.

— O bogi przedwieczne, coście mnie krótkim wzrokiem skarały! — zawołał załosnie — sprawcie przynajmniej, aby ci, co dobrze widzą, uwierzyć chcieli, że można mieć oczy i jeszcze być ślepym! Miła panno, kiedyś już tyle dla mnie zrobiła, żeś wywiodła z tej puszczy, chciejże pokazać, gdzie jest ten Kiernów przeklęty; ja ci sownie nagrodzę.

— Ale jakże ja mam go pokazać, kiedyście już w Kiernowie? — rzekła, śmiejąc się Pojata.

— Tylko te kilka kroków, bo tu wszędzie słyszysz do Wilii jak z pieca. Byłbym się raz dostał do wrot zamkowych, przestał ci być natrętnym. Ale powiedzże mi, czy zawsze tam mieszka stary Lezdejko?

— Zawsze — odpowiedziała Pojata.

— I jego córka jest przy nim?

— Jest przy nim nieodstępnie.

— To dobrze. Stary nie darmo jest Krywekrywej-tą, że na gody do Wilna nie jechał. Ale, bo też to wesele było ni w pigę, ni w dziewięć. Nie woleliż byli wydać Aksenę za Daniela, niż za tego słomianego rycerza. Nie zostałaby wdową, a Jagiello byłby jeszcze panem.

— Zapewne, ale cóż, kiedy go upodobać nie mogła księżniczka!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

<sup>1)</sup> Lasdona, bogini orzechów.

<sup>2)</sup> Troki, rzemienie lub żyła około siodła, na których uwiązano ubitą na polowaniu zwierzyną.

<sup>1)</sup> Bentys — bóstwo wędrujących.

<sup>2)</sup> Ragasna, bogini lasów.

grzebownic. Wiadomość ta była nieprawdziwa. Na razie drugiego grabarza nie będzie.

**Katowice.** Górnośląska spółka akcyjna dla hutnictwa cynkowego, która przed trzema laty zbudowała na Zawodziu fabrykę kwasu siarczanego, powiększa obecnie tę fabrykę znacznie.

— Egzekutorom tutejszym pozwolił magistrat na inkasowanie sum do 300 marek już wtedy, gdy dostarczają dopiero napomnienia.

— (Na germanizacye). Regencya opolska dała 1600 marek na urządzenie „abentów“ w powiecie katowickim wiejskim.

**Mysłowice.** Żegluga na Przemszy uregulował prezes regencyi polskiej osobnem rozporządzeniem policyjnym, które wchodzi w życie dnia 15 bm. Rozporządzenie to postanawia, jakie mają być łodzie, jak się flisacy mają zachować, jak mają oświetlać łodzie w czasie nocnym itp.

**Mysłowice.** Podobno nie potwierdza się wiadomość, jakoby ks. kuratus Globisch z Katowic miał być ustanowiony proboszczem tutaj w Mysłowicach. Dotąd jeszcze nic nie wiadomo, kto tu jako proboszcz przyjdzie.

— W kopalni „Nowa Przemsza“ śmierć poniósł górnik Stolorz z Kosztów, zabity walącymi się kamieniami. Prawie przed rokiem w tej samej kopalni postradał w takisam sposób szwagier Stolorza.

**Kochłowice.** (Korespondencya). Z poręki Zjednoczenia Zawodowo-Polskiego, odbyło się w niedzielę dnia 10 bm. publiczne zebranie dla robotników pod gołym niebem, na które mimo dość chłodnego powietrza i drobnego deszczu około 150 robotników i kilkanaście niewiast przybyło. Przewodniczył druh p. Lebioda a referat wygłosił druh p. Korpus z Król. Hutv, niedawno tu przybyły z Westfalii. Przemawiał także druh p. Suchanek, zachęcając zebranych do czynu, do wstępowania do „Zjednoczenia“. Zapal wśród zebranych był wielki, to też dziękowano mówcom oklaskami. Policję reprezentował od komisaryatu pogranicznego p. Korda z Bytomia i żandarm miejscowy. Pan Korda robił na początku zebrania małą trudność, mianowicie, gdy ndzewodniczący zagał zebranie oddał głos referentowi, p. Korda zauważył brak stołu (krzesła były wprawdzie na miejscu, lecz stołu nie było) i nie pozwolił mówcy dalej mówić, dopóki nie będzie stół na miejscu. Ponieważ domy mieszkalne były niedaleko, to też klusem udało się 3 robotników po stół, który wśród ogólnej wesołości zebranych przed p. Korda i żandarmem postawiono. Pan Korda prztem powiedział, że urządzający zebranie na przyszłość o tem pamiętać powinni, bo chociażby stół był niepotrzebny, ale to do porządku należy. Zwrócił też uwagę przewodniczącemu, aby tenże nakazał oddać się osobom niżej lat 18, ponieważ, gdy sobie potem kogo wyszuka, to mu pójdzie źle. Podczas zebrania też żandarm chodził między zebranymi, lecz widocznie nie znalazł nikogo z młodocianych.

**Kochłowski.**  
**Ruda w Zabrskiem.** Winiec żniwny urządziło w niedzielę, dnia 10 bm. tutejsze Towarzystwo posiadzieli domów i gruntów na sali Ballestremowskiej. Rano odbyło się uroczyste nabożeństwo na intencye gospodarzy. Wieczorem zaś zgromadzili się członkowie i goście na sali, gdzie przygrywała muzyka. Po przybyciu księży, zjawilo się 6 żniwiarów z plonem i wieńcem ładnym. W pięknych naszych strojach narodowych wyglądały ślicznie; były to panny Brodówna, Kostoszówna, Makoszówna, Szymałówna, Zaskodna i Zowieruchówna. Jedna niosła plon, owoc i odezwała się wierszem do gospodarza zabawy p. Sieronia. Wszyscy się ucieszyli z miłego widowiska i stosownych słów. Odśpiewano dwie zwrótki pieśni: Boże, z Twoich rąk żyjemy, choć naszymi pracujemy. Muzyka przygrywała. Pan Dworzak, patryarcha towarzystwa, wypowiedział potem piękna mowę, o doll gospodarza, o jego pracach, nadziejach i obawach, o jego pobożności i wdzieczności dla Boga, za dobre żniwo. Podziękowano mu hucznie oklaskami. Ks. kapelan Czempiel wznosił potem okrzyk na cześć Ojca św. Piusa X i cesarza Wilhelma II. Zaczęła się wesoła część i zabawa. Do tańca ochoczyli się brali młodzi i starzy a mianowicie o nasze żniwiarki do tańca wielu sie ubiegało. Było też zabawy i śmiechu nie mało z występów humorystycznych dwóch gości. Winiec żniwny udał się dobrze. Bardzo sie chwali towarzystwu posiadzieli, że dba o zachowanie tak piękno, starego naszego zwyczaju. Oby wszędzie odbywały się tak piękne wleńce żniwne, jak w Pudzie.

**Obecny.**  
**Makoszowy w Zabrskiem.** Na szybach „Delbrück I i II“ odbędą się wybory starszego knapszaftowego jeszcze w tym miesiącu br. Dzień wyboru nie jest jeszcze ogłoszony. Bracia górnicy, ocknijcie się ze snu, abyście nie mówili tak, jak ostatniego razu: „A co mi tam „weloniek“, kiedy robota czeka na polu i w domu“. Powiadam wam, że ta robota może zawsze godzinę czekać, kiedy chodzi o ważne wybory. Tymcza-

sem pisze tylko tak krótko, ale więcej napiszę w tych dniach. Jedno wam tylko mówię, że powinniśmy mieć starszego knapszaftowego, który będzie stał po naszej chrześcijańskiej stronie, a nie po stronie niemiecko-żydowskich „czarwonych kapitalistów i panów“. Przy ostatnich wyborach powiedział bardzo słusznie ktoś, który się wyborom przygląda: „Nie wiem, gdzie ludzie mają oczy przy wyborach. Może sami nie wiedzą, kogo wybierają.“ Wybierzmy dzielnego, szczerego, chrześcijańskiego współbrata! (O kandydacie lepiej później pisać. Trzeba się porozumieć z organizacya. Red.).

**Kilof I.**  
**Gliwice.** Górnośląska fabryka szamoty (dawniej Didier) jest obecnie w całości własnością fabryki szamoty w Szczecinie. W roku ubiegłym, który się skończył z dniem 30 czerwca br., miała fabryka tutejsza czystego zysku 206 017 mk., podczas gdy w roku poprzednim czysty jej zysk wynosił 224 615 marek.

— Na ulicy Toszeckiej wybito w tych dniach kamieniem okno wystawne w składzie pewnego kupca. W maju br. u tego samego kupca również takie okno wybito.

**Miasteczko w Tarnogórskiem.** (Korespondencya). Dnia 8 bm. wieczorem o godzinie 9½ wzbuchł u posiadziela p. Siwca, który zniszczył cały dom mieszkalny. Na miejscu pożaru stanęła straż ogniowa z Miasteczka, lecz gaszenie pożaru trwało aż nieomal do rana, gdyż z powodu dużo nagromadzonego siana, gaszenie było utrudnione. Przybyła też straż ogniowa z Żyglin, lecz nie mogła nic czynić z powodu braku wody. Przyczyna pożaru nieznana. S. był zabezpieczony. — Zaprowadzenie światła gazowego już ukończone i latarnie już świecą. Światło jest dobre, lecz latarnie nie są należycie poustawione, tak, że w niektórych miejscach drzewa (akacje) światło wstrzymują.

**Curzdło.**  
**Mikołów.** We wieku 99 lat zmarła tu niejaka Joanna Herzbergowa zeszłego tygodnia. Była to naistarsza osoba nie tylko w Mikołowie, ale i w najbliższej okolicy.

— Posiadziiciel Robert Kołodziej tużąd, wioząc tymi dniami węgle z kopalni „Brade“, spadł z woza i rozbił sobie głowę, wskutek czego umarł krótko po wypadku.

— Dnia 15 bm. o godz. 10 przed południem będzie wdzierżawiane polowanie gminy Wyrów.

## Robotnicy! Do dzieła!

Oświata i praca, narody z bogactw! Bez należytej oświaty nie ma organizacyi. Bez organizacyi nie ma poprawy i postępu. O tem powinien każdy pamiętać i zająć się agitacya za oświata, mianowicie pomiędzy robotnikami za „Pracą“.

Górnośląski przemysł w II kwartale 1909. — Strejk w galicyjskich kopalniach. — Z sądów robotniczych. — Ważne dla każdego robotnika. — Szkodzi w robotnikom strejk. — Kobiety strejkujące w Szwecyi. Takie były artykuły ważne i ciekawe w ostatnich dwóch numerach „Pracy“ bytomskiej! Każdy robotnik powinien te artykuły czytać.

6 listów umieściła „Praca“. Był list z Król. Hutv o zyskach spółki królewsko-laurahuckiej, który dotyczy nie tylko robotników z hutv, ale i górników, tak w Król. Hucie, jak w Laurahucie, Dubieńsko, Chorzowie i t. d. — Od Zabrze odzwia się „Przyjacieli Marka z Chin“ o wyborach kontrolerów górniczych. To ważna sprawa, którą każdy robotnik powinien się żywo zajmować i do „Pracy“ i do „Zjednoczenia“ o niej pisywać. Odezwał się też hutnik z pod Burowa i żądał wspólnych obrad czyli zjazdu hutników. Werczan Młot z Łabet i pewien maszynista z Górnego Śląska opisują swoje stosunki i żale. Na hucie Falwe zapraszają Justyna Żelaznego. — Jest więc materiału ciekawego w „Pracy“ bardzo wiele. Do tego wiadomości z tygodnia, drobne, nieszczęścia itd., a powieść „Czarne Indye“, coraz ciekawsza.

Robotnicy! Abonujcie „Pracę“. Agitujcie za nią, bo szczerze pisze o sprawach robotniczych. Kto sie swojemi własnymi sprawami nie zajmuje, ten się też słusznie na nic skarżyć nie może i nie powinien.

## Sprawy towarzystw, zebrania i t. d.

**Król. Huta.** Tow. śpiewu „Lutnia“. Przyszła lekcyja śpiewu odbędzie się w piątek 15 bm. wieczorem o godz. 7/8 w zwykłym lokalu. Uprasza się o liczny udział, śpiewaków i śpiewaczek. Kandydaci i kandydatki mile widziani. Cześć Pieśni! Zarząd.

**Hajduki.** (Bismarkhuta). Tow. śpiewu „Słowiczek“ urządza lekcyję śpiewu w czwartek 14 bm. o godz. 7 wieczorem w lokalu ulica Cesarza nr. 2 (w podwórzu). Szan. członkinie i członków prosimy o liczny udział. Kandydaci i kandydatki mile widziani. Cześć Pieśni! Zarząd.

**Hajduki** (Bismarkhuta). Tow. polsko kat. „Jedność“ urządza w niedzielę 17-go b. m. o godz. 5-tej po południu zebranie. Uprasza się wszystkich członków i członkinie o jaknajliczniejsze przybycie. Będzie bardzo pouczający wykład. Goście przez 2 członków wprowadzeni są mile widziani. Zarząd.

**Lipiny.** W niedzielę, 17 bm. po południu o godz. 2 odbędzie związek katolickich robotników pod opieką św. Józefa swoje posiedzenie na małej sali pana Belwonia. O liczny udział członków upraszamy ponieważ to jest ostatnie posiedzenie przed teatrem, który się 31. bm. odbędzie. Zarząd.

**Zabrze.** (Zjednoczenie Zawodowe Polskie) Zebranie górników obu filii odbędzie się dnia 17 października po południu o godz. 4 w lokalu Zjednoczenia przy ul. Barbary 22. Uprasza się o liczny udział i o zabranie ze sobą kwitariuszy. Zarząd.

**Zabrze.** Baczność, członkowie i członkinie towarzystwa wstrzymajcie się w Zabrze! W niedzielę 17. bm. odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie o godz. 3 po poł. na sali związkowej Zabrze południowej ulica ogrodowa nr. 29. O liczny udział członków i członkin uprasza się. Goście nie mogą być obecni, gdyż będzie statut ogłoszony nowy i zarząd wybieramy podług niego. Zarząd.

W Radoszowie, pod Kochłowicami założono tow. śpiewu „Skowronek“ urządza w niedzielę 17. b. m. o godz. 1. po południu zebranie w zwykłym lokalu. Prosimy o liczny udział członków i kandydatów, którzy chcieliby wstąpić do towarzystwa naszego. Cześć Pieśni! Zarząd.

**Górne Łaziska.** Posiedzenie tutejszej filii Zjednoczenia odbędzie się w niedzielę 17 października br. o godz. 7½ po południu w lokalu przewodniczącego p. Bluszcza. O jaknajliczniejszy udział uprasza Zarząd.

**Bohtrub.** Baczność Rodacy w Boy przy Bohtrubie! W sobotę, dnia 16 bm. jest sposobność do słowiedzi św. o godz. 3 po poł. i w niedzielę o godz. 5½. O godzinie 6½, przystępuje towarzystwo polsko-katolickie pod opieką św. Wojciecha do wspólnej komunii św. W niedzielę po poł. o godz. 4½, jest polskie nabożeństwo z kazaniem. O liczny udział wszystkich rodaków i rodaczek i o zabranie oznaków uprasza Zarząd.

**Bohtrub.** Wszystkim członkom Tow. gimn. „Sokół“ oraz gościom chcącym wstąpić do tow. naszego podaje do wiadomości, iż zwykłe zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę dnia 17 bm. o godz. 2 po południu na sali zebrania. O punktualne stawienie się uprasza. Sekretarz.

**Dellwig.** Tow. św. Józefa uwiadomia członków, iż w niedzielę 17 bm. po niesporach polskich odbędzie się kwartalne walne zebranie na sali posiedzeń pana Sandkathego, na które się wszystkich członków zaprasza. Zarząd.

Nakładem i czcionkami „Katolika“, spółki wydawniczej z ograniczoną odpowiedzialnością w Bytomiu. — Redaktor odpowiesz.: Konstanty Prus w Bytomiu.

## Nadesłano.

**Kufek** a) Tysiąckrotnie doświadczone  
mąka dla dzieci.  
wikt dla chorych.  
pożywienie przy  
womitach  
Diarhœe,  
Katarze kiszek itd.

**Bochum.** Z powodu nawału pracy w Związku, nie mogłem z wami się osobiście pożegnać, dlatego chcę się dziś, skoro jestem już we Westfalii, przynajmniej piśmiennie z wami się rozstać. — Szanowni czytelnicy i członkowie Związku, nasamprzód dziękuję Wam serdecznie za zaufanie, jakiem obdarzaliście mnie przez cały czas, gdy byłem pomiędzy wami. To jedno tylko dodawało mi otuchy, żeście mi zaufali, a ja Wam. Teraz gdy już jestem na odczynnie, jestem jakby nie swój, i trzeba będzie dopiero pracy i czasu, żebyśmy się tuż poznali i żebyśmy mogli sobie zjednać zaufanie, jakiem dotąd od Was byłem obdarzony. Dlatego Wam jeszcze raz składam stokrotnie „Bóg zapłać!“ i proszę was jaknajmocniej, żebyście i nadal stali wiernie przy gazetach i organizacyi swojej; gdy tak będziemy pracowali wytrwale, to Bóg da nam doczekać lepszych czasów. Pozdrawiam wszystkich i życzę wszystkiego dobrego. Zostańcie z Bogiem!

Wojciech Wleczorek, Bochum, Hofstederstr. 14.

Cierpiący na kaszel i płuca powinni wiedzieć, że wynaleziono w smole drzewa cyprysowego wysmienity środek przeciw wszelkim chorobom płuc i narządów oddechowych. Pewien Berliński chemik wprowadził tę smolę w oczyszczoną i preparowaną formę pod nazwą „Pectyl“ w handel. Zwracamy uwagę na odpowiednie ogłoszenie w dzisiejszym numerze.

**Obywatelska kasa zabezpieczeń na wypadek choroby i śmierci.** zapisana kasa pomocnicza w Poznaniu ul. Wiedeńska 10, przy narożniku placu Piotra, poszukuje w każdej miejscowości zdolnych i energicznych agentów i inspektorów. Zwracamy uwagę na anons w dzisiejszym numerze i zachęcamy do licznego zgłoszenia się, ponieważ kasa ta zasługuje pod każdym względem na to, ażeby ją wszędzie zaprowadzić. W krótkim czasie istnienia swego zjednała sobie obywatelska kasa znaczna liczbę członków, przeszło 400. Już przeszło 100 agentów dla niej pracują, prócz kilku inspektorów, znajdujących się regularnie w podróży. Także fundusz rezerwy dość znacznie się powiększył. Warunki są bardzo dogodne i dla każdego przystępne. Obecnie płaci kasa w razie choroby zapomogę stosownie do płaconej składki, a w razie śmierci także pogrzebowe. Z przyszłym jednakże rokiem wejść w życie nowe ustawy, na mocy których członkowie w razie choroby będą mogli pobierać nie tylko zapomogę, lecz także opiekę lekarską na rachunek kasy. Będzie można więc zabezpieczyć się w ten lub ów sposób, jak komu dogodnie. Nowy rodzaj zabezpieczeń z opłatą lekarza i lekarstwa przez kasę przyczyni się z pewnością do coraz liczniejszego wstępowania do obywatelskiej kasy, a praca dla niej będzie i dla agentów i inspektorów łatwiejszą, członkowie zaś będą mieli pewność, że w razie choroby dostaną zapomogę w gotówce i nie będą potrzebowali troszczyć się o rachunki lekarza i apteki.

# Karola

## mydło do blichowania

— uznany najidealniejszy nowoczesny proszek mydlany —  
czyni pranie zabawką dziecięcą!

### Szumuje cudnie!

### Czyści zadziwiająco!

Paczka 1-funtowa 25 fen.

Wszędzie do nabycia. Jedyni fabrykanci: Karol Weil & Co., Berlin N. 39.

Dzisiaj rano podobało się Panu Bogu za-  
brać nam po krótkich cierpieniach naszego  
najukochańszego synka

### Emanusia

w pierwszej wiosnie życia.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 15 b. m.  
przedpołudniem o godz. 9 z domu żałoby ul.  
Ogrodowa 6, o czym donoszą w smutku po-  
grążeni rodzice

**Kleinertowie.**  
Rozbark, 12 października 1909.

Z marką ochronną „Prawdziwa Hienfong-Esencja”  
tysiącrotnie doświadczony, „Turyngski środek domowy” wy-  
sła dla odpred. za tuzin butelek 3.80 mk. Pudełko  
pocztowe od 30 butelek 9.50 mk. franko za zaliczką.  
W. Winkelmann's Nachf., Frankfurt a. O. 38.  
Części składn.: Ol menthae piperit, Ol menthae crispae,  
aa 1,000 Ko, Ol lavandula, rorismarini, foeniculi, cassiae,  
anisi aa 0,250 Ko., Aether sulfur. 8,00 Ko., Kampfer  
2,00 Ko., Spir. vini 100 Ko.

Próba znawców!

# Rum

sam sobie  
sporządzać!

**Reichela oryginal. ekstrakt do rumu**  
Rzetelny produkt, zawierający prawdziwy oryginalny  
Jamajski rum w całej pełni, najbardziej  
ściśniony i aromatyczny.

Oryginal. butelka 75 fen — Osobna jakość 1.25 m.  
daje podług : : 2 litry rumu o pełnym szla-  
przepisu przeszło ohehnia i czy-  
stym tegim sma-  
ku, który nawet znawców w zdumienie wpro-  
wadza. Bardzo wyśmienity do herbaty, grochu.  
Jedyny w swoim rodzaju i nie do ruszad.  
Zrobicie próbę, a przekonacie się.

Przy 6 butelkach 7-ma darmo.

**Otto Reichel, Berlin SO.**

Niech się nikt nie da przez podrobienie zawieźć i wó-  
wić sobie jak i w środku, niby tak samo dobry.

Marka „Lichttherz” ręczy za prawdziwość i dobroć!

W Bytomiu: S. Berliner, Bulwar 21. Carl  
Franske, ul. Krakowska 32. A. Mittek, ul.  
Gliwicka 6. W. Stanisławski, ul. Krakowska 19.  
Gerhard Strempel, ul. Tarnogórska 3. W  
Wirku: M. Fuhrmann, Drogeria. W Kato-  
wicach: Br. Fonfara, ul. Sachsa, róg placu  
Blüchera. Emil Heller, ul. Fryderyka 30. E.  
Schalz, Nast., ulica Grundmanna 5. Bruno  
Zimmer, ul. Grudmanna. W Król. Hucie:  
J. Guss, rynek Bismarka. M. Sacha, ul. Ryn-  
kowa 6. Wilh. Weiss, ul. Cesarza 54. Filie:  
ul. Rynkowa 2, ul. Cesarza 5 i w domu targow.  
W Mysłowicach: W. Richter, ul. Paszczyńska 10  
W Orzegowie: Jg. Grziwa, ul. Omentarna.  
W Pszczynie: J. Frystacki, Drogeria. W  
Świętochłowicach: J. Guss, Nast., ul. Dwor-  
cowa 1. W Zabrze: O. Kaesbach, Drogeria  
królowej Ludwika. W Zabrzu: L. Danziger,  
ulica Następny tronu.

**50 murarzy,**  
tyleż robotników i pomocników  
na dłuższy czas zatrudnienia, przy budowach w ko-  
palni poszukuje się od natychmiast. Zgłoszenia u  
pohera Jur. uchł. w kopalni „Abwehr”  
w Mikołczycach G.-S.

**Brauera „Ideal” esencje**  
do taniego samosporządzania  
likierów i pułczów  
do nabycia po oryginalnych cenach.  
**Edward Cwikliński,**  
Drogeria pod gwiazdą  
w Bismarkhucie G.-S.

## Chwytać obiema rękami

powinna rozsądna i oszczędna gospodyni, jeżeli nadarza jej się  
sposobność, w miejsce drogiego masła naturalnego dwa  
tak wyśmienite niedoścignione środki zastępujące masło  
nabyć, jak wszędzie ulubione

**van den Bergh'a**

marki margarynowe

„Vitello” i „Clever Stolz”.

Takowe są zawsze świeżo do nabycia  
w lepszych składach kolonialnych. —

Najmniejsza wpłata.

**Meble** — wszystkie rodzaje  
Srebrniaki: kompletne urządzenia pokoi mieszkalnych  
Dywany, franki, nakrycia stołowe, zegary.  
Wózki dziecięce.  
i paltoty dla panów odstawia.

**Kredyt**

M. Zuckardt Nachf. G. m. b. H. Bytom G.-S.  
Bulwar 25.  
Opole  
Rynek 3.  
Zabrze  
ul. Następny tronu 100.

Dogodna odpłata.

**Globin**  
najlepsza pasta

nadaje trzewikom  
i butom przepiękny  
połysk a skórze  
miękość i całość.  
W wielkich pudełkach  
wszędzie do nabycia.

Energicznych i zdolnych  
**agentów i inspektorów**  
poszukujemy w każdej miejscowości  
pod dogodnymi warunkami  
**Obywatelska kasa zabezpieczeń**  
na wypadek choroby i śmierci  
Z. k. p. w Poznaniu ulica Wiedeńska 10.

**Skład**  
medyczn. win węgier.  
poleca po oryginal-  
nych cenach  
**Ernst Rokus,**  
właściciel oberży  
Stara Chechło, powiat  
Tarnogórski.

Umsonst u. franko sendet  
Gold-, Optik-, Spiel-, Musikwaren etc., ca. 500 Gegenstände enthalt.  
Beste Einkaufs-Quelle. Wichtig für jeden. Bitte zu verlangen.  
**Fritz Hammesfahr** Fabrik. und  
Versandhaus. Foche bei Solingen.  
Versand p. Nachh.  
od. vorh.  
Kassa.  
Baste Rasier-  
messer d. Welt  
Nur bei mir zu haben. 3 Jahr Garantie.  
Kronen-Diamantstahl... M. 3.25  
Kronen-Silberstahl... M. 2.25  
Rasiermesser, Weichholz M. 1.50 mit Gebrauchsanw., nach welcher  
Rasiermaschine u. Pinsel a M. 0.25 jeder ohne Vorkenntn. die Haare n.  
Rasierseife und Pulver a M. 0.25 8, 7 und 10 mm Länge schneiden  
Streichmesser... M. 1. — kann Selbst-desh in Köln. Fam. fehl.  
Kompl. Rasiergarnitur m. P. 4-teller in... M. 4.25, 6. —, 8. —

**Fabryka wyrobów żelaznych**  
z całym nrządzeniem maszyneryi, przytem  
3 morgi pola, położona naprzeciw kościoła  
w Karbie, będzie sprzedawana w drodze  
subhasty, dnia 15 października b. r.  
o godzinie 9<sup>1/2</sup>, w sądzie w Bytomiu.

**Polskie stemple**  
wszelkiego rodzaju i ró-  
żnej wielkości wyrabia

**J. Lorenz**  
Polska fabryka stempli  
**Bochum**

Cenniki i katalogi darmo  
i franko.  
Adres: Józef Lorenz,  
Bochum i. W.

Poszukuję 2 chłopców  
jako uczeń przy 3-letniej  
nauce wszystko wolne i  
1 markę tygodniowo kie-  
szonkowego. Karol Por-  
dzik, majster piekarski,  
Rozbark pod Bytomiem.

**Harceńsk. kanarki**

prawdz. szczep  
Seifferta nade-  
szły i są na prze-  
daż w Bytomiu  
w restauracji  
przy ul. Tarno-  
górskiej 22 da-  
wniej Borsdorf.

Chr. Sondermann.

**DOM**  
nowopobudowany z 13  
pomieszczeniami jest do  
sprzedania w Niem. Pie-  
karach. Adres posiedi-  
ciela powie ekspedycya  
Katolika pod nr. 769.

**Dom. Wyrów** pod  
Mikołowem sprzedaje

**skłomę żytnią**  
centnar za 2.25 m.

**Roztkil Roztkil Roztkil**  
Polec. franko za zaliczką:  
30 metr. dobrego flanelu  
na koszule, pięknie gat.  
15 — mk 30 metr. do-  
brego weluru, pięk. gat.  
15 — mk. 30 metr. naj-  
pięk. welontyny, pięknie  
gatunkowane, 19.50 mk.  
Cennik o wszystkich ga-  
tunkach darmo i franko.  
Moritz Salomon, Resteverand  
Nürnberg, Weinmarkt 2.

zwarzeju przy targo-  
sku jest rogowy, 3 piętr  
**Dom ze sklepem**  
do sprzedania. Rocznie  
przynosi 2100 mk. komor-  
nego. Wpłaty 7—8 tys. m.  
Jan Dziubek w Szarł Ja

## Wiadomości bliższe i dalsze.

— **Wścieklizna** pojawiła się w licznych miejscach; nawet znaczna ilość ludzi została pokąsana przez psy wściekłe. Przytem trzeba wiedzieć i pamiętać, że jeżeli kogo pies wściekły lub podejrzany o wściekliznę ukąsi czyli „ugryzie“, taki pokąsany powinien się niezwłocznie udać do kliniki pasteurowskiej do Wrocławia, inaczej naraża się na bolesną i przedwczesną śmierć wskutek wścieklizny. Ale z wyjazdem do Wrocławia nie należy zwlekać, bo leczenie jest tem skuteczniejsze, im wcześniej je rozpoczęto. — Prezes regencji napomina władze, aby osoby ubogie, pokąsane przez psa wściekłego, wysyłały niezwłocznie do Wrocławia na koszt kas publicznych — naprzykład na koszt kasy gminnej, kasy ubogich, kasy chorych i t. p.

— **Wybór kontrolerów górniczych** odbędzie się niedługo. Prawo (ustawa) już jest ogłoszone. Pracodawcy przygotowują się na wybory, które władza pewnie niedługo rozpisze. Wobec tego dobrze będzie, że i robotnicy pomyślą o kandydatach i o agitaacji. Kontroler górniczy, wybrany przez wydział z pomiędzy robotników, będzie miał pewne, chociaż małe prawa. Organizacja (Zjednoczenie) pewnie w tej sprawie rozwinie działalność.

— **Ruch zarobkowy w przemyśle cynkowym.** Cena cynku itd. jest wysoka. Wobec tego hutnicy w cynkowniach i górnicy po kopalniach galmanu i blendy odzywają się w sprawie zarobkowej. Najlepiej byłoby, żeby odbyły się wspólne narady wszystkich hut cynkowych i kopalń kruszczy cynkowego. „Zjednoczenie“ dobrze uczyni, skoro się tą sprawą zajmie.

**Zabrze. (Wybory męża zaufania na „Konkordy“).** Dnia 28 sierpnia br. miał się odbyć na kopalni „Konkordy“ uzupełniający wybór męża zaufania z pola zachodniego. Ponieważ atoli nikt z wyborców na owe wybory nie przybył, dlatego wybory się nie odbyły. Zarząd kopalni ogłasza ponowne wybory uzupełniające na 28 października od godz. 2 do 3½ i nadmieniam, że w razie nie przybycia znów wyborców na wybory, zostanie z upoważnienia urzędu nadgórniczego przez zarząd kopalni mąż zaufania na pole zachodnie (westfield) mianowany. — Górnicy z owego pola powinni się nad tem zastanowić i z dwójką złego wybrać to mniejsze, to jest upatrzeć sobie stosownego kandydata, cokolwiek między załogą pola zachodniego zaagitować i na wybory przybyć, bo mąż zaufania mianowany przez kopalnię, z pewnością nie będzie bronił tak interesów robotnika, jak sobie życzymy. Kandydat na męża zaufania musi mieć skończonych 30 lat życia, przynajmniej 3 lata pracować na danej kopalni, być obywatelem rzeszy niemieckiej, posiadać prawa obywatelskie i władać w piśmie i mowie niemieckim językiem.

**Kilof II.**

**Kuźnica pod Rudą w Zabrzem.** (Nowy lazaret knapszaftowy.) Ponieważ lazarety knapszaftowe w Bytomiu i Zabrze, pomimo ciągłych powiększeń, są za małe z powodu bardzo wielkiej liczby górników, należących do nich, postanowiono budować nowy lazaret, i to w Kuźnicy, pomiędzy Bytomiem a Zabrzem, przy szosie Bytomsko-Zabrzejskiej. Budowę rozpoczęto w czerwcu zeszłego roku i obecnie ją już niemal całkowicie ukończono, tak, że w najbliższym czasie budowle zostaną oddane swemu przeznaczeniu. Lazaret ten jest obliczony na 300 łóżek, a koszt budowy i urządzenia na 1 350 000 mk. Budowisko, obejmujące około 17 mórg, zakupiono od hr. Ballestrema. Cały lazaret składa się z ośmiu budynków, którymi są: 1) pawilon czyli główna budowla lazaretowa, 2) dom zarządcy z mieszkaniami dla zarządcy i lekarzy, 3) dom gospodarczy z kuchnią i pralnią, 4) dom mieszkalny dla pielęgniarzy i dozorców, 5) portyenia z mieszkaniami dla portyera i posługacza, 6) baraka dla zarażliwie chorych, 7) dom dla urządzeń dezynfekcyjnych, który jeszcze nie jest ukończony, i 8) kostnica z kaplicą i lokalem dla krajania zwłok. Później ma być zbudowany jeszcze jeden dom dla pielęgniarzy. — Cały lazaret jest urządzony oczywiście według nowoczesnych wymogów.

**Jedłownik w Rybnickiem.** (Z parafii). Piszemy nam, że w kościele w Jedłowniku od czasu, jak przybył nowy ks. proboszcz, wiele się zmieniło; parafianie sądzą, że dawniej było lepiej i ładniej, i że rozmaite nowości nie były potrzebne; my tych wszystkich szczegółów, które są liczne, nie możemy w gazecie ogłaszać; niektóre zmiany nie mają głębszego znaczenia i z czasem ogół się do nich może przyzwyczaić; co do innych niektórych nowości, możemy tylko powiedzieć, że parafianie udawali się wprost do księdza proboszcza i wyrazili mu swe życzenia; zresztą te zmiany są natury mniej lub więcej czysto kościelnej i do gazet się nie nadają; możemy tu wyrazić tylko życzenie parafian i prośbę

z ich strony do ks. proboszcza, aby ile możności dawne zwyczaje i porządki zachował i przywrócił, bo te najwięcej się ogółowi podobają. To jest wszystko, co w tej sprawie w gazecie ogłosić możemy. Poza tem jedno tylko z nadesłanej nam korespondencji możemy podać — całej rozciągłości, mianowicie następującą sprawę śpiewu kościelnego, którą nasz p. korespondent tak przedstawia: W niedziele i święta nasz p. organista Wieloch wciąż nam gra podczas błogosławieństwa pieśń łacińską „Tantum ergo“, której my nie rozumiemy. A przecież my mamy tak wiele naszych pięknych polskich pieśni do śpiewania podczas błogosławieństwa. Nasz umysł łacińskich pieśni nie pojmuje, i ze śpiewania takich pieśni nie mamy żadnego pożytku, bo sądzimy, że mamy Boga chwalić nie tylko ustami, ale i sercem. Więc naszym życzeniem jest, aby nam też łacińskiej pieśni nie grano, i aby zamiast niej grano nasze polskie piękne a zrozumiałe pieśni. Niech się nasz Wiel. ks. proboszcz o te zmiany na naszą duchowną korzyść koniecznie postara, bo bardzo go o to prosimy.

**Orzupowice** pod Rybnikiem. Pijaństwo się tu coraz bardziej zakorzenia w naszej wiosce. Dawniej był tu przed tem złem jaki-taki spokój; pili niektórzy ludzie naprawdę zawsze, ale były to wyjątki. W ostatnim czasie jednak pijaństwo coraz szersze zatacza krąg, zwłaszcza odkać się tu niemieczyna zakorzeniła z nowościami takimi, które dają sposobność do napitków. Pija więc ludzie coraz liczniej, coraz częściej i coraz więcej. Dokąd to ma zaprowadzić? Czy to taka „kultura“ jest dobra? Prosimy wszystkich ludzi dobrej woli, ażeby wystąpili przeciwko tym sposobnościom do pijaństwa, bo my kobiety musimy przetrwać i biedę cierpieć wskutek tego. Prosimy także naszych Wiel. księży, żeby nam pomogli w zwalczaniu pijaństwa, które nas niszczy, a naszych mężów i synów do nędzy prowadzi. (Więcej podać nie mogliśmy. — Red.).

**Kilka kobiet.**

**Z Kozielskiego.** W Ortowicach zmarła wdowa Elżbieta Wajantowa, przeżywszy lat 100 i 3 miesiące.

— **Gmina Kuźnicza.** stanowiąca dotąd gminę na spółkę z obwodem dóbr, ma postradać obwód dóbr, który się chce odłączyć. Jeżeli to do skutku przyszedzie, to wtedy gmina stanie się bardzo mała i będzie miała wielkie ciężary podatkowe do dźwignięcia.

**Zdzichowice** w Oleskiem. (Z parafii). Znosi się u nas podobno na coś bardzo ważnego. Podobno mają być niemieckie nabożeństwa u nas zaprowadzone co drugą niedzielę, co jest prawdopodobne, bo już i tak przez tydzień więcej śpiewają w kościele po niemiecku, niż dawniej. My polscy parafianie, których nas tu jest mniej-więcej 100 procent, nie życzymy sobie żadnych nowości. Niemieckich nabożeństw tu niema dla kogo zaprowadzać, bo Niemców tu niema ani tyle, ile u jednej ręki palców. Prosimy też p. organistę, żeby do polskich pieśni grał polskie melodie, bo mamy ich dosyć a są bardzo piękne. Ale też i ludzie niech wszyscy śpiewają, żeby p. organista nie musiał sam śpiewać.

**Kuba.**

**Jełowa** w Opolskiem. (Korespondencya.) Ostatnia wiadomość, odnosząca się do nowego cmentarza, była nieco mylna. Sprawa się ma tak: Nasz Wiel. ks. proboszcz Sigismund darował na nowy cmentarz 2000 mk., resztę złożono składkami. Roboty około przyrządzenia cmentarza, wykonano większą częścią zadarmo. Na zbudowanie kostnicy darowali posiadaciele swój dochód z połowania gminnego. — Mamy więc piękny i okazały cmentarz z pięknym wchodem, z płotem ze sztachet i filarków murowanych lub słupów dębowych. Całość jest pięknie i trwale wykonana. — Wszystko to powstało staraniem naszego Wiel. ks. proboszcza, za co mu się należy serdeczne „Bóg zapłać!“

**Kluczborek.** (Zatrucie gazem). W mieszkaniu podeszłego w latach handlarza Fr. Köhlera na ulicy Stobrowskiej pękła w sobotę rura gazowa. Tak Köhler jak jego żona zostali gazem zaczadzeni. Przywołany lekarz po długich usiłowaniach zdołał obu jeszcze do życia ocucić. Zaczadzonych odstawiono do lazaretu.

**Kraków.** (Górnoślązacy w Krakowie). W ostatnią niedzielę zawiąta do Krakowa wycieczka „Sokołów“ z Bytomia i innych miejscowości Górnego Śląska. Wycieczka przybyła pociągiem do Zabierzowa, tu wysiadła i wyruszyła pieszo do Krakowa wśród ulewnego deszczu. Na spotkanie wyszedł oddział krakowskich Sokołów. Zejście się odbyło się w Bronowicach, skąd drużyny przybyły w południe do miasta. Górnoślązacy po przybyciu zwiedzili kościoły, oraz pamiątki i zabytki Krakowa; wieczorem powrócili koleją do domów.

## Z pielgrzymki polskiej do Ziemi św.

W ostatni wieczór urządzono na okręcie, jak wprawdy, ognie sztuczne, które nam się bardzo podobały. Niestety nie obyło się bez nieszczęścia. Oto bowiem jeden z maszynistów, zajmujący się puszczaniem rakiet z okrętu, został z powodu eksplozyi rakiety dość znacznie poparzony w rękę.

Najazutrz rano o godzinie 5 rano odbyło się nabożeństwo. — Po śniadaniu urzeczyliśmy już brzegi Istrii, a raz po raz łodzi rybackie. Radęć nieopasana opanowała pielgrzymów; każdy z tęsknotą oczekiwał chwili, skoro się ukaże piękne miasto Tryest. — I tak około godziny 9 przed południem dopłynęliśmy szczęśliwie do przystani Molo Carlo w Tryeście.

Gdyśmy wysiedli z okrętu, zapowiedziano nam, że mamy w Tryeście trzy godziny czasu. Skorzystawszy z tego, poszliśmy na dworzec kolejowy, z którego później mieliśmy odjeżdżać.

Wspaniały nowo wybudowany dworzec kolei państwowej leży na południowej stronie od miasta i położony jest nad zatoką Muggia, gdzie także latarnia morska się znajduje. Wybudowanie tego dworca kosztowało wiele trudu i muzu i wielkiego kapitału z powodu założenia głębokich fundamentów.

Z dworca rozeszli się pielgrzymi na wszystkie strony, jedni koleją elektryczną, drudzy pieszo, aby śliczne portowe miasto Tryest obejrzeć. Ja zaś z moim przyjacielem podróży siadłszy na tramwaj pojechałszy z dworca do arsenału, czyli zakładu, gdzie się budują okręty. Zakład ten należy do Lloyd'a austriackiego, w którym zatrudnionych jest 3500 robotników. Po zgłoszeniu się u furtyana i zapłaceniu 1 korony wstępnego (pieniądze te są obrócone na wsparcie dla wdów i sierót po robotnikach, którzy utracili życie w tym zakładzie, co także zarządy hut i kopalń na Górnym Śląsku mogłyby zaprowadzić, aby za wstępem można obejrzeć rozmaite zakłady), dostaliśmy przewodnika, który nas oprowadzał po najrozmaitszych oddziałach olbrzymiego zakładu. Widzieliśmy najciekawsze i podług najnowszego systemu urządzone maszyny parowe i elektryczne, służące do wałkowania i gięcia stalowej blachy, dalej piece do topienia kruszczy twardego, z którego odlewa się olbrzymie stalowe wały dla śruby okrętowej. Po tem oglądaliśmy kilkadziesiąt centnarów ważące młoty, służące do kucia stali. Przewodnik zaprowadził nas także na miejsce, gdzie obecnie budują 2 wielkie okręty. Niedługo te kolosy zostaną spuszczone na morze. Wszystko to tak było ciekawe, że ani się spostrzegliśmy, a godzina upłynęła. Podziękowawszy tedy przewodnikowi, wyszliśmy ze zakładu a wsiadłszy na kolejkę elektryczną, pojechaliśmy do miasta, aby wzrok nasz napawać pięknością miasta portowego Tryestu.

Leży on częścią ściśniony pomiędzy wybrzeżem portowym i łańcuchem górskim Karstu, częścią położony na wysokim stoku górzystej okolicy, u której podnóża snuje się cały szereg malowniczych wili, tonących wśród zieleni winnic, parków i owocowych ogrodów. Widać tu wiele rozmaitych fabryk i handel bardzo rozległy; a najważniejszą instytucją w Tryeście jest Lloyd austriacki, będący jakby osią, dokoła której obraca się ruch handlowy i przewozowy; z rozmaitych też krajów przybywają tu kupcy.

Z pomiędzy kościołów zasługuje na uwagę wspaniała katedra San Giusto, zbudowana w XIV stuleciu, jako też kościół Santa Maria Maggiore, należący do OO. Jezuitów, a zbudowany w roku 1627. Początki tego miasta sięgają bardzo dawnych czasów.

Tryest należał pod panowanie rzymskie, a z tych to czasów zachowały się jeszcze najstarsze zabytki starożytne, jakoto resztki starożytnego rzymskiego amfiteatru, rzymska brama miejska (dziś Arco di Ricordo) i resztki rzymskiego wodociągu, co jest dowodem, jak te rzymskie budowle są fundamentalne i trwałe. Tryest liczy 178 000 mieszkańców, którzy mówią po części tylko po włosku. Na głównej ulicy, którą przejeżdżaliśmy kolejką elektryczną, widzieliśmy mnóstwo wspaniałych gmachów, sklepów, piękna pocztę, gimnazjum, szkołę realną, teatr, giełdę, piękne pomniki, różne wystawy w składach, których pięknością oko nieprędko nasycić się może.

(Ciąg dalszy nastąpi).

**15 sztuk**  
bardzo dobrze utrzym.  
**kołowców**  
od 25,00 km. pocz.  
**Victor Deutsch**  
Gliwice, Nicolaistr. 15.

## Zonatego kuczera

do rozwożenia wody solterskiej, którego żona mogłaby podczas odpustów objąć kantynę na Górze Kalwaryi. Zgłosić się trzeba pod adresem:

Fr. Stankowski,  
Niem. Piekary.

Nakładem i czcionkami „Katolika“, spółki wydawniczej z ograniczoną odpow. w Bytomiu. — Redaktor odpowiedzialny: **Konstanty Prus w Bytomiu.**

## Nowo otwarcie

Z dniem 15. Października otwieram w **Zabrze** przy  
ulicy **Cesarzewicza nr. 119** w nowowynbudowanym domu  
p. **Kirchnera**

## Dom zakupna nowego stylu

z następującymi oddziałami:

towary modne i płótna, towary krótkie,  
białe i wełniane, garderoba dla panów  
i chłopców, połączona z zawodowymi  
ubraniami wszelkiego rodzaju.

**Pierze i puch. :: Towary kolonialne.**

Przez długoletnie doświadczenie w kupiectwie i korzyst-  
ne zakupy w tylko pierwszorzędnych domach jestem w stanie  
tylko rzetelne jakości po ostatecznie tanich cenach sprzedawać.

**Sliczny podarek**

otrzyma w dniu otwarcia każdy odbiorca.

**Arnold Schlein,**  
**ZABRZE**

ul. Cesarzewicza 119 ul. Cesarzewicza 119

Blisko przy przystanku kolejki Kochmanna.

Tylko **7.15** tylko

każda para obuwia dla panów i dam  
tylko dobry wyrób i towar w eleganckim  
wykonaniu.

**Specjalny oddział obuwia**

**Dom towarowy**

**H. Herzberg, Zabrze.**

W naszych domach w **Kostuchnie** są  
kilka bardzo pięknych pomieszczeń o izbie  
i kuchni i 2 pokojach i kuchni od zaraz do  
wydzierżawienia i do objęcia. Pomieszczenia  
należą dla robotników kopalnianych, ponie-  
waż budynki leżą w pobliżu kopalni. Tak samo  
są kilka składów do wydzierżawienia, stoso-  
wanych dla rzeźników, szewców, handlarzy wi-  
ktułów itd. ponieważ potrzeba tam odpowie-  
dniego przemysłu. Zarazem poszukujemy pen-  
sjonowanego porządnego i dzielnego robo-  
tnika lub urzędnika, który by objął miejsce  
jako zastępca gospodarza i któryby małe re-  
paratury wykonywał. Bliższych szczegółów u **Hu-  
go Golsteina & Comp.** w Katowicach G.-S.  
Querstrasse 15 I. piętro.



Poszukuję do mego  
składu towarów koloni-  
alnych i lokciowych

**ucznia**

syna porządn. rodziców.

**Leon Pieczka,**  
Bielszowice.

**1-2 par  
koní roboczych**

do stałego zatrudnienia  
na 4-6 miesięcy, przez  
całą zimę poszukuje od  
natychmiast

spedytor **Kaluza**  
w Bytomiu.

Pierwszorzędne

**maszyny  
do szycia**

syst. Singer

od **54.00 mk. p.**

Skład oryg. **Viktoria**  
maszyn do szycia.  
oraz wszelkich przy-  
borów i części skła-  
dowych.



**Masz. do wydzym.**  
**Właki do wydzym.**

od **10.35 mk. p.**

Reparacje rzetelnie i  
prawnie.

**Katalogi darmo.**

Bardzo dobre

**lampki  
kieszonk.**

od **75 fen. p.**

**Wiktor Deutsch**

**Gliwice**

ul. Mikołowska 15.

**Katowice**

ulica Poczta 8.

Zonatego

**parobka do koni**

poszukuje się od nowego  
roku przy **160 mk. myta**,  
**20 cent. zborza**, **86 cent.**  
kartofli, **1/4 morgi roli** do  
kartofli, **12 metr lechów**  
do kapusty na rok. **1 litr**  
pełnego mleka codziennie  
przy wolnym pomieszk.,  
opale i rolę ogrodową.

**Dom. Ksiądz**  
p. Peiskretscham.

**Obok**



Tubular Separator.

nie można wylać  
mleka u Tubular  
separatorów, po-  
niważ basen do  
mleka jest tak  
nieco przyrządzo-  
ny, że przelanie  
jest niemożliwe.

Stała gwarancja!

Zarządzacie bez-  
płatnie przedsta-  
wienia dla wasze-  
go gospodarstwa  
siewnego separa-  
toru lub za-  
miany.

Zastępca:

Albert Stephan's  
Nachfolger, Inh.:

Paul Pieczonka,  
handel żelaza,

Dobrodzień G.-S.

Separator konkurencyjny.

**Niespodziewany  
skutek**

wskazuje zaprowadzenie obu lubianych  
środków zastępujących masło



**Cocosa** margaryna z masła roślinnego  
ma się najdoskonalszemu masłu naturalnemu  
co do wyglądu i smaku, jest jak i ta uży-  
teczna do soku i kuchni, ale o wiele tań-  
sza. Składniki: Rdzeń z owoców orzechów  
kokosowych (Cocosin) mleka i żółtka. „  
**Cocosa** jest czyste masło kokosowe bez  
jakichkolwiek dodatków i bywa sprzeda-  
wane w tablicach, nieoszlifowane do piecze-  
nia, smażenia, gotowania, dlatego najlepszy  
środek zastępujący masło i smalec. Nadzw-  
yczajnie smaczny: Wielka wydajność, tanie ceny

Ważę do nabycia!  
Jedyni fabrykanci: Jürgens  
Prinzen, B. G. M. H., Boch (Rhein).

**AKRA**

Znane  
doświadczone  
pożądane  
w całym  
świecie.



Nieosięga-  
co do bu-  
dowy, ma-  
teryalu i  
zdolności.

Trwałe. Nie  
do zniszczenia.

Tys. świad.

**Pompy do gnojówki**

przy ogniu pociągowane.

Kyffhäuserhütte Breslau 876.

**30 plac budowlany**

są w okolicy Bytomia do  
sprzedania. Od kogo?  
powie ekspedycja „Ka-  
tolika” pod nr. 774.

**2 dziewczyny**

do mycia butelek,  
mające przeszło 16 lat,  
przyjmie zaraz

Fr. Stankowski,  
Niem. Piekary (Dł. Piekary).

**Największy katolicki skład obuwia!**

Gdzie się najtaniej kupuje  
**obuwie**  
wszelkiego rodzaju  
**Długie buty**  
ręcznej roboty i z cwkami  
Tylko u  
**Wiktora Turka**  
w Bytomiu  
ul. Tarnogórska 4.  
w domu Banku ludowego, na-  
przeciw kościoła N. P. Maryi.

Proszę zwracać na moje obuwie  
okna wystawne i tanie ceny!

Proszę zwracać na ten skład obuwia!

**Największy skład śledzi solonych**

także transito Bytom G.-S.



Szkoockie pełne śle-  
dzie becz. 82-36 m.  
Szkoockie „Matjes”  
beczka 32-36 mk.  
Szkoockie „Medium”  
beczka 34-36 mk.  
Szkoockie „Matfalle”  
beczka 36-38 mk.  
Szkoockie „Falle”  
beczka od 36 mk.

jako też  
śledzie niemlekkie  
85-38 mk.

Skład towarów kolonialnych tylko dla odsprzedających.

**Franciszek Zawischa, Bytom.**  
Kantor i ekspedycja: ul. Kościelna (Kirehstr.) 18.

**Jeżeli Was kaszel trapi**

i nie już pomagać nie chce, to kupcie sobie butelkę apte-  
karszą Nothmann's

**Pektyl kropli kaszlowych.**

Zdumiewań będziecie nad wielkim skutkiem 10 kropli po-  
dług dotychczasowego przepisu przyniosła wam wnet ulgę. Pektyl  
został doświadczony przy kaszlu, bólu w pierśiach, zaflegnie-  
niu i wszystkim chorobom płucnym i oddechowym, tak samo  
przy kaszlu krótkim dzieci wielokrotnie wypróbowano.

Originalna butelka 1,50 mk. Proszę zwracać na nazwę „Pek-  
tyl”. Jest to najlepszy środek. — Nie bierzcie żadnych na-  
śladownictw. — Skład i wysyłka: Królewska Huta: Apteka  
pod orłem, ul. Cesarzewicza 1. Bytom: Krol. przyw. Stara  
Apteka, B. Seidler, Gliwice: Apteka pod markizem W. Ko-  
płowicz. — Składniki: Smoła z drzewa cyprysowego, Ben-  
zoylnatr, Menthythymol.

**Obrazę**  
wyrządzone państwa Ha-  
necokom i ich odce  
**Marcelo** z Kozłowej Góry,  
podczas pobytu ich w św.  
Annie, odwołuje niniej-  
szem i przez ich. **M. S.**

Od 1-go stycznia 1919  
poszukuje

**szafarza rolnego**

przy **850 markach myta**.  
**Dominiun Seran N. L.**  
**Ludka.**